

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 17 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 316 (1241)

Historyczne Plenum

W dzisiejszym numerze nacjonalizmu i kapitulacji wobec kapitalizmu — to była konsekwencja zejścia z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizmu-leninizmu.

III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przebiegało dla naszej historii jako Plenum, które na przełomowe znaczenie dla uboju Partii, zaostrezenia jej rewolucyjnej czujności na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego, oraz zmobilizowania jej sił do wykonania wielkich zadań, stojących przed klasą robotniczą i narodem polskim.

Plenum to odbyło się w warunkach wzrastającej potęgi obozu pokój, na czele którego stoi Wielki Związek Radziecki. Plenum to odbyło się w okresie doniosłych zwycięstw ludu polskiego, polskiej klasy robotniczej, zwycięstw, których wyrazem było przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego. Plenum stało się wyrazem siły naszej Partii, odzwierciedliło ogromny szmat drogi, którą Partia przebyła od Kongresu Zjednoczeniowego, podsumowało wielkie zwycięstwa odniesione w walce z jawnymi i utajonymi wrogami klasowymi. Plenum dało wyraz wielkiej sile i żwawości Partii, która w walce z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem, ujawnionym i pobitym na Sierpniowym Plenum KC PPR z ubiegłego roku, jeszcze bardziej wyrosła i okrzepła.

W referacie swoim na Plenum tow. Bierut wskazał drogę zwalczania groźnych, podstępnych metod, jakich używa się wrogi klasowy. W całej swej okazywającej się agenturalną robotą wroga klasowego na przykładzie prowokatorsko - szpiegowskiej grupy Lechowicza - Jaroszewicza, zdemaskowanej i rozgromionej w ostatnim czasie.

Istnienie w naszej Partii prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia dało szpiegowsko-prowokatorskim agentom możliwości i ułatwień wdzierać się do organizacji i władz i uprawianie zbrodniczej roboty w okresie okupacji i po wyzwoleniu kraju.

Te wszystkie doświadczenia, podobnie jak i zdrada kłiki Tito i spisek bandy Rajka, uczą, że wrogi rozłożył w otwartych bitwach klasowych przestawia się w coraz większym stopniu na działanie agentów, na ich penetrację do Partii i do aparatu państwowego.

Nacjonalizm i oportunizm nosiciele odchylenia, niezrozumienie przez nich kierowniczej roli klasy robotniczej i Partii we fronce narodowym w okresie okupacji, oportunistyczne ich wahania w decydującym zagadnieniu władzy w okresie bezpośrednio poprzedzającym wyzwolenie, polityczna ślepotka wobec wrogów klasowych — umożliwiły utrzymanie się w szeregach organizacji agentury polskiej „dwójki” i hitlerowskiego okupanta. Nieufność i niechęć wobec ZSRR, kurs na zamieranie walki klasowej, przeciwstawianie demokracji ludowej jako formy ustrojowej — dyktaturze proletariatu — umożliwiło utrzymanie się wrogich agentów po wyzwoleniu i ułatwiło ich działalność. Obrona przez nosiciele prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia titowskich zdradźców i szpiegów i próba zepchnięcia naszej Partii na manowce

nej, nieustannej walce o czystość ideologii partyjnej, o jasność linii politycznej, o wysoki poziom kadr.

Dlatego nauki Plenum muszą stać się własnością każdego członka Partii.

Trzeba wzmoć rewolucyjną czujność na wszystkich szczeblach, we wszystkich ogniwach, u wszystkich członków Partii — czujność wobec wszelkich odstępów od linii Partii, czujność na odcinku kadr, czujność wobec prób przenikania wroga, czujność wobec wszelkich prób sabotażu i hamowania naszej pracy na odcinku gospodarczym.

Trzeba, by krytyka i samokrytyka, połączona z marksizmem-leninizmem, rozwijająca inicjatywę i czujność najszerzej nas, stała się nieodłącznym składnikiem każdego zebrań partyjnego, każdej akcji partyjnej.

Trzeba zrealizować wskazania Plenum o podniesieniu aktywności organizacji partyjnych, o przestrzeganiu demokracji wewnątrzpartyjnej. Trzeba wyłożyć wszystkie siły dla podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego Partii, dla wychowania w duchu marksizmu-leninizmu setek tysięcy członków Partii, dla UZBROJENIA ICH DO WIELKICH BITEW, KTÓRE NAS JESZCZE CZEKAJĄ.

Trzeba likwidować bezwzględnie wszystkie objawy dygnitarstwa, burżuazyjnego stylu życia, bezdusznej i karygodnej obojętności wobec sygnałów z dołu. Trzeba zwalczać ostry wszelkie przejawy upajania się sukcesami i przechodzenia do porządku dziennego nad niedociągnięciami. Trzeba na wszystkich szczeblach przeprowadzić kontrolę wykonania i badać, w jaki sposób linia Partii realizowana jest w konkretnych wypadkach.

Plenum wykazało ogromną siłę naszej Partii, która śmiało, bez obaw ujawnia wszystkie niedomagania i bolączki. Plenum raz jeszcze wykazało NIEZMIERNĄ WAGĘ DOŚWIADCZEŃ WKP(b), partii Lenina i Stalina, dla polskiego ruchu robotniczego. Plenum wykazało, w jaki sposób, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki ścisłej więzi z masami ludowymi, a przede wszystkim

z klasą robotniczą, dzięki oddaniu naszego aktywu, Partia potrafiła odnieść wielkie zwycięstwa, na wszystkich odcinkach swej walki, oraz gromiła i gromiła odstępstwo od linii partyjnej, demaskuje i niszczy agentów prowokatorsko-szpiegowską, próbującą zniweczyć osiągnięcia polskiego ludu pracującego.

UZBROJONA W POTĘŻNY ORĘZ MARKSIZMU-LENINIZMU, WIERNĄ CHŁUBNĄ, INTERNACJONALISTYCZNYM TRADYCYJOM POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, ŚWIADOMĄ NIEROZERWALNEJ WIEZI Z WIELKIM KRAJEM SOCJALIZMU, Z WKP(b) — PARTIĄ LENINA-STALINA, MAJĄC PRZED OČYMA ZADANIA WYTŁOŻONE PRZEZ PLENUM — PARTIA NASZA ŚMIAŁO BĘDZIE KROCZYĆ NAPIRZÓD, KU JESZCZE WIEKSYM OSIĄGNIĘCIOM, KU POLSCE SOCJALISTYCZNEJ.

Roczny plan wykonany!

Zakłady Wytwórcze Aparatów Niskiego Napięcia Nr 24

Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia, Zakład Nr 24, wykonały roczny plan produkcji dnia 15 listopada br. Plan miał być wykonany 26 listopada, ale z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na naradzie wytwórczej postanowiono przyspieszyć jego wykonanie.

Fabryka Przetworów Owocowych i Konserw

W dniu 12 listopada Fabryka Przetworów Owocowych i Konserw w Łodzi, podległa Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, wykonała roczny plan produkcji, liczący według ogólnego maso przerobu, w 100,9 procentach. Należy przytem zaznaczyć, że w ten sposób załoga fabryki przyspieszyła o 18 dni realizację swych zobowiązań przewidujących wykonanie planu rocznego do dnia 30 listopada.

Odpowiedź kobiet radzieckich

na depeszę aktywistek ze Zw. Zaw. Górników

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na pozdrowienia, które przesyłała kobietom radzieckim dnia 11 października br. narada aktywistek Związku Zawodowego Górników, nadeszła z Moskwy następująca depesza:

„Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom narady aktywu kobiecego Związku Zawodowego Górników w Polsce za ich serdeczne pozdrowienie, skierowane do kobiet radzieckich.

Kobiety radzieckie, wierne córki naszego narodu, ofiarne pracujące dla dobra państwa socjalistycznego, aktywnie walczą o sprawę pokoju, demokracji i postępu. Gorąco popieramy dążenie polskich kobiet do dalszego wzmocnienia przyjaźni i współpracy pomiędzy naszymi narodami”.

Depeszę podpisał K. Kuźniecowa, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Komuniści francuscy pewni są zwycięstwa!

Przemówienie członka Biura Politycznego KP Francji tow. Marcela Cachin, wygłoszone na III Plenum KC PZPR, dnia 13 listopada 1949 r.



Tow. Marcel Cachin wygłasza przemówienie na III Plenum KC PZPR

KPF — najsilniejsza partia Francji

Komunistyczna Partia Francji — oświadczył tow. Cachin — prowadzi tak energiczną i odpowiadającą interesom świata pracy politykę, że jest ona dzisiaj, mimo niezwykle zaciekle ataków ze strony wrogów, najsilniejszą partią we Francji. KPF dysponuje największym dziennikiem politycznym we Francji. Dowodem siły KPF jest okoliczność, że wszystkie partie reakcyjne, począwszy od prawicowych socjalistów, a kończąc na najskańszych ugrupowaniach reakcyjnych — zmuszone są łączyć się, by móc dopiero wtedy wspólnie występować przeciw komunistom.

Dywersja imperialistów — spaliła na panewce

Mówca potępił następnie zdradę kłiki titowskiej i podkreślił z naciskiem konieczność wzmożenia czujności. Zdaje sobie z tego sprawę Komunistyczna Partia Francji. Sprawa Tito powinna być oceniana przez każdego komunistę, każdego uczciwego socjalistę, jako dywersja imperialistów.

Paryż manifestuje przeciw wojnie z Wietnamem

PARYŻ (PAP). — Podczas odejścia pociągu z żołnierzami, którzy mają być wysłani do Indochin, na dworcu w Paryżu doszło do spontanicznej manifestacji przeciw wojnie z Wietnamem. Członkowie rodzin odjeżdżających żołnierzy wznosili okrzyki: „Chcemy pokoju z Wietnamem”.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że dziś, dnia 17 b. m. o godz. 18.00 w Komitecie Łódzkim — ul. Sienkiewicza 49 a w sali Nr 51 odbędzie się plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkolenia Partyjnego. Obecność członków Komisji, przewodniczących Dzielnicowych Komisji Szkolenia Partyjnego oraz instruktorów i kierowników Wydziałów Propagandy Dzielnicowej jest obowiązkowa.

Na porządku dziennym sprawozdanie towarzyszy z powierzonej im pracy.

Poważne sukcesy partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie

Mówca z kolei podkreślił poważne sukcesy partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie. My, we Francji — powiedział tow. Cachin — nie możemy na szczególne trudności, gdyż prowadzimy walkę z imperializmem bardzo podobnym do imperializmu Hitlera. Francja znajduje się pod okupacją mocarstwa, które prowadzi nieustanną nagonkę przeciw postępowi. Mimo to komuniści francuscy są pewni swego zwycięstwa. Zbliży się kres kapitalizmu. We Francji siły kapitalistyczne, walczące przeciw KPF, nie są nawet w stanie tworzyć stałego rządu.

Nasza partia, nasz lud, nasz proletariar rozumieją coraz lepiej, że kapitalizm nie może dłużej istnieć, coraz mocniej przekonują się o słuszności słów Zdanowa, że siły pokoju krzepną na całym świecie. A ci, co szukają wojny, ponoszą klęskę za klęską.

Jesteśmy absolutnie pewni ostatecznego, nieuniknionego, bliskiego zwycięstwa komunizmu pod przewodnictwem bratniego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina!

Groźba wojny chcą imperialiści przeszkodzić rozwojowi komunizmu, ale nie sposób jednak bombą atomową zatrzymać pochodu wielkiej idei, która tkwi w logice historii, idei, która dociera dzisiaj już do najbardziej zacofanych krajów. Tow. Cachin ilustruje ten fakt rozkładem systemu kolonialnego Francji — w Wietnamie i Afryce północnej. Dziś także w sercu Afryki, nad jeziorom Czad, w Kongo, w Sudanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej żyją idee Lenina-Stalina i wznosi się okrzyki na cześć Stalina, Thoreza i Duclos!

Lud francuski nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciw ZSRR

Na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, gdzie miałem szczęście siedzieć obok Lenina — powiedział Cachin — Lenin uczył nas, że najsłabszym środkiem walki przeciwko imperializmowi i kapitalizmowi jest właśnie atakowanie go w posiadłościach kolonialnych, odciecinie możliwości stosowania najbardziej nieludzkiego ucisku i wyzysku. Zastosowaliśmy się jak najściślej do tych wskazówek Lenina i dziś możemy się poszczycić poważnymi sukcesami.

Mówiąc o propagandzie podżegaczy wojennych, tow. Cachin stwierdził: Naród francuski w swej olbrzymiej większości, kierowany przez partię komunistyczną oświadczył bez ogródek panom Amerykanom i ich francuskim lokajom, że nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. (Okłaski).

Imperialistom nie uda się wywołać nowej wojny

Imperialistom amerykańskim nie uda się wywołać nowej wojny, gdyż przeciwstawiają się jej narody świata, a w Europie Zachodniej wystąpią przeciwko nim w sposób zdecydowany proletariar francuski i proletariar włoski.

Jesteście dziś, towarzysze, bardziej bliscy ostatecznemu zwycięstwu, niż my. Jestem jednak głęboko przekonany — kończy tow. Cachin swe przemówienie — że my również zbliżamy się szybko do zwycięstwa i wzywamy młodych towarzyszy francuskich, by zwrócić się z szeregi i wraz z nami, młodymi republikami ludowymi oraz z Chinami Mao-Tse-Tunga pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przyspieszyli nasze zwycięstwo, żebymy mogli, mimo podeszłego wieku, dożyć szczęścia, by żyć we Francji Socjalistycznej.

Słowa tow. Cachina zostały owacyjnie przyjęte, a gdy zakończył swe przemówienie rozległy się okrzyki: NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI!

77 tys. sztuk cegieł w 8 godzin!

Nowy rekord murarzy warszawskich

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. na budowie biurowca dla „Metal - Exportu” przy ul. Kruczej Nr 2-4, ustanowiony został nowy rekord Polski w murarce zespołowej.

11-osobowa ekipa robocza pod kierunkiem majstrów: Ma Jorowskiego i Szymborskiego ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 77.000 sztuk cegieł. Tym samym, dotychczasowy rekord Polski, należący do zespołu Po

reckiego i Markowa (66.500 szt. cegieł) został pobity.

Nowy rekord Polski w murarce zespołowej uzyskano przede wszystkim dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy oraz racjonalnej jej organizacji.

Miejsce budowy odwiedził w czasie trwania pracy kierownik Ministerstwa Budownictwa Piotrowski, oraz wiceminister budownictwa — Pietrusiewicz.

Generalna porażka W. Brytanii w ONZ

Wbrew gwałtownemu sprzeciwowi delegata brytyjskiego będzie zwiększona kontrola nad terytoriami powierniczymi

NOWY JORK (PAP). — Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło szereg uchwał, upoważniających Radę Powierniczą ONZ do zwiększenia kontroli nad krajami niesamodzielnymi.

Pomimo gwałtownej opozycji ze strony delegacji brytyjskiej, zalecono władzom powierniczym podjęcie środków celem przyspieszenia rozwoju terytoriów powierniczych w kierunku uzyskania przez nie samorządu lub niepodległości.

Postanowiono również, że Rada Powiernicza ONZ ma składać coroczne raporty na temat zarządzeń władz powierniczych, zmierzających do zapewnienia miejscowej ludności prawa samorządu. Wielka Brytania była jedynym krajem, który głosował przeciwko tej rezolucji.

Zgromadzenie przegłosowało również projekty 5 innych rezolucji przy usilnej opozycji brytyjskiej.

Komitet Łódzki i Komitet Wojewódzki PZPR, Prezydium Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Politechnika Łódzka, ORZZ oraz Redakcja „Głosu Robotniczego” zawiadamiają, że dnia 19.11.49 r. o godz. 14-iej w X AUDYTORIUM POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ, Gdańska 155, odbędzie się.

NARADA

poświęcona rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego

Uprasza się osoby zaproszone o punktualne przybycie.

Wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów

— jedynym celem wszystkich poczynań Zw. Radzieckiego
Minister Wyszyński wzywa ONZ do obrony sprawy pokoju

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Generalnego ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Wyszyński, wygłosił przemówienie na temat radzieckiej propozycji, przewidującej:

1 Potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez niektóre państwa, a w szczególności przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

2 Stwierdzenie, że wykorzystanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady jest sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i jest nie do pogodzenia z przynależnością do ONZ. Stwierdzenie, że dalsza zwłoka w podjęciu przez ONZ praktycznych środków w sprawie zakazu broni atomowej i sprawy kontroli — jest niedopuszczalna.

3 Przyjęcie uchwały wyrażającej życzenie, aby pięć mocarstw — USA, W. Brytania, Chiny, Francja i ZSRR — zjednoczyło swe wysiłki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny i zawarto pakt w sprawie wzmocnienia pokoju.

Minister Wyszyński przypomniał propozycje Związku Radzieckiego na dotychczasowych sesjach Zgromadzenia Generalnego ONZ, zmierzające konsekwentnie do utrwalenia pokoju świata.

Obecne propozycje Związku Radzieckiego znajdują się na tej samej płaszczyźnie walki o pokój i współpracy między narodami, walki przeciwko kłóc awanturników, dążących do zdobycia panowania nad światem. Związek Radziecki znowu podnosi swój głos w obronie milijardów pokój narodów i przeciwko blokom agresywnym ze Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na czele.

Minister Wyszyński podkreśla, że podlegające wojnie kontynuują swą kampanię i występują przeciwko wnioskowi radzieckim, korzystając m.in. z pomocy delegacji kuomintangowskiej i klikki titowskiej. Skutkiem tej kampanii jest fakt, że odczuwa się jeszcze psychozę wojenną w Stanach Zjednoczonych i w niektórych innych krajach.

Oszczercze insynuacje anglosaskich polityków

Mówca przypomniał, że sygnał do ataku przeciwko propozycji radzieckiej dał minister Bevin, który w niekwestionowanej formie przedstawił radziecką politykę zagraniczną, po czym usiłował uzasadnić takie posunięcia, jak agresywny pakt atlantycki, pakt brukselski, wyścig zbrojeń, rozbiór Niemiec.

Mówca przypomina, że Bevin w wystąpieniu swym starał się zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za tzw. kryzys w Berlinie. A przecież wiadomo powszechnie, że właśnie Amerykanie i Anglii wywołali tzw. kryzys berliński, przy pomocy którego chcieli zamaskować swą politykę rozczłonkowania Niemiec.

Panu Bevinowi te fałszywe argumenty i oszczercze insynuacje były potrzebne dla zatraty atmosfery politycznej i odwrócenia uwagi opinii publicznej od wniosków radzieckich.

Sygnał Bevin'a został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucił on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandowy”. Jest to znany, nieprzekonywujący manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda.

Propozycje te opierają się na faktach.

Nie jest propagandą, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarką a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na milijardę pokój kraj, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klikki titowskiej, który wystąpił z nowymi oszczerczymi atakami przeciwko ZSRR.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołują w obozie podlegających wojennych.

W Stanach Zjednoczonych, w W. Brytanii i innych krajach nie tylko nie ustala propaganda wojenna, lecz wzmożła się ona i przyjęła historyczne formy.

Wzmaga się opór zwolenników pokoju

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. Mówca cytując słowa G. Malenkowa, który stwierdził:

Robotnicy rolni z majątków kościelnych i prywatnych uzyskają nareszcie dostęp do zdobyczy socjalnych

WARSZAWA (PAP) — Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych zawarł ostatnio umowę zbiorową dla robotników rolnych z użytkownikami majątków kościelnych w wojew. gdańskim oraz z właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych w województwach: wrocławskim, krakowskim, łódzkim i gdańskim.

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

USA gromadzą bomby atomowe

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

ZSRR ponawia propozycje pokojowe

Wracając do ostatnich propozycji Związku Radzieckiego w ONZ, mówca na zakończenie oświadcza:

Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredu-

kowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o jedną trzecią — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku, mają na oku jeden cel: wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów. Temu samemu celowi służą wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowań do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki, mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wezwowało te mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka wyraża przekonanie, że propozycje te spotkają się z należytym poparciem ze strony innych delegacji. Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom ma służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Atak bloku anglosaskiego przeciwko suwerenności innych krajów — podkreśla min. Wyszyński — łączy się ściśle z takimi układami, jak pakt atlantycki lub plan Marshalla, które są obliczone na bezwarunkowe podporządkowanie rozmaitych krajów Stanom Zjednoczonym.

Niektórzy obrońcy amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową usiłują przedstawić projekt USA, jako gotowość rządu amerykańskiego do jakichś ofiar ze strony USA, ze względu na rzekomą przewagę Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

Takie argumentowanie jest zupełnie pozbawione podstaw, szczególnie w obecnych warunkach, w których nie można już mówić o jakiegokolwiek przewadze Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

Sygnał Bevin'a został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucił on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandowy”. Jest to znany, nieprzekonywujący manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda.

Propozycje te opierają się na faktach.

Nie jest propagandą, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarką a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na milijardę pokój kraj, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klikki titowskiej, który wystąpił z nowymi oszczerczymi atakami przeciwko ZSRR.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołują w obozie podlegających wojennych.

W Stanach Zjednoczonych, w W. Brytanii i innych krajach nie tylko nie ustala propaganda wojenna, lecz wzmożła się ona i przyjęła historyczne formy.

Wzmaga się opór zwolenników pokoju

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. Mówca cytując słowa G. Malenkowa, który stwierdził:

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

USA gromadzą bomby atomowe

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

ZSRR ponawia propozycje pokojowe

Wracając do ostatnich propozycji Związku Radzieckiego w ONZ, mówca na zakończenie oświadcza:

Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredu-

kowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o jedną trzecią — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku, mają na oku jeden cel: wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów. Temu samemu celowi służą wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowań do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki, mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wezwowało te mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka wyraża przekonanie, że propozycje te spotkają się z należytym poparciem ze strony innych delegacji. Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom ma służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Atak bloku anglosaskiego przeciwko suwerenności innych krajów — podkreśla min. Wyszyński — łączy się ściśle z takimi układami, jak pakt atlantycki lub plan Marshalla, które są obliczone na bezwarunkowe podporządkowanie rozmaitych krajów Stanom Zjednoczonym.

Niektórzy obrońcy amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową usiłują przedstawić projekt USA, jako gotowość rządu amerykańskiego do jakichś ofiar ze strony USA, ze względu na rzekomą przewagę Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

Takie argumentowanie jest zupełnie pozbawione podstaw, szczególnie w obecnych warunkach, w których nie można już mówić o jakiegokolwiek przewadze Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

Sygnał Bevin'a został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucił on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandowy”. Jest to znany, nieprzekonywujący manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda.

Propozycje te opierają się na faktach.

Nie jest propagandą, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarką a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na milijardę pokój kraj, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klikki titowskiej, który wystąpił z nowymi oszczerczymi atakami przeciwko ZSRR.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołują w obozie podlegających wojennych.

W Stanach Zjednoczonych, w W. Brytanii i innych krajach nie tylko nie ustala propaganda wojenna, lecz wzmożła się ona i przyjęła historyczne formy.

Wzmaga się opór zwolenników pokoju

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. Mówca cytując słowa G. Malenkowa, który stwierdził:

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

USA gromadzą bomby atomowe

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

ZSRR ponawia propozycje pokojowe

Wracając do ostatnich propozycji Związku Radzieckiego w ONZ, mówca na zakończenie oświadcza:

Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredu-

kowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o jedną trzecią — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku, mają na oku jeden cel: wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów. Temu samemu celowi służą wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowań do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki, mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wezwowało te mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka wyraża przekonanie, że propozycje te spotkają się z należytym poparciem ze strony innych delegacji. Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom ma służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Atak bloku anglosaskiego przeciwko suwerenności innych krajów — podkreśla min. Wyszyński — łączy się ściśle z takimi układami, jak pakt atlantycki lub plan Marshalla, które są obliczone na bezwarunkowe podporządkowanie rozmaitych krajów Stanom Zjednoczonym.

Niektórzy obrońcy amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową usiłują przedstawić projekt USA, jako gotowość rządu amerykańskiego do jakichś ofiar ze strony USA, ze względu na rzekomą przewagę Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

Takie argumentowanie jest zupełnie pozbawione podstaw, szczególnie w obecnych warunkach, w których nie można już mówić o jakiegokolwiek przewadze Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

„Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegających wojennych do szaleń.

Min. Wyszyński zaznacza, że podlegające wojnie spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej, niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatrzymują podlegające wojnie, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkali lub nawpół obłąkali i grali z ogniem.

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lillienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Nieustępliwe stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevin'a i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego.

Sygnał Bevin'a został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucił on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandowy”. Jest to znany, nieprzekonywujący manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda.

Propozycje te opierają się na faktach.

Nie jest propagandą, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarką a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na milijardę pokój kraj, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klikki titowskiej, który wystąpił z nowymi oszczerczymi atakami przeciwko ZSRR.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołują w obozie podlegających wojennych.

W Stanach Zjednoczonych, w W. Brytanii i innych krajach nie tylko nie ustala propaganda wojenna, lecz wzmożła się ona i przyjęła historyczne formy.

Wzmaga się opór zwolenników pokoju

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. Mówca cytując słowa G. Malenkowa, który stwierdził:

„Unita ekonomiczna Zachodniej Europy”



czyli: „Wszyscy za jednego i jeden NA wszystkich”

Hutnicy polscy do Marszałka Rokossowskiego

KATOWICE (PAP) — Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników wystosowało do Marszałka Polski Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego pismo następującej treści:

„Prezydium Zarządu Głównego

go Związku Zawodowego Hutników zgodnie z uchwałą swego posiedzenia odbytego dnia 11. 11. 1949 r. — w imieniu 120 tysięcznej rzeszy polskich hutników wita z radością decyzję Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, powołania Was Marszałku na stanowisko Ministra Obrony Narodowej, jak również wyraża gorącą wdzięczność Rządowi ZSRR za zwolnienie Was z szeregów Armii Czerwonej.

Hutnicy witają z radością Wasz powrót do Polski i objęcie stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Pomni Waszych zwycięstw, w walce o socjalizm oraz w ostatniej wojnie wyzwolenie jęściej pewni, że jako Naczelny Dowódca Polskich Sił Zbrojnych, wychowany w szkole leninowsko-stalinowskiej jeszcze bardziej wzmocnicie obywateli i pokoju.

Hutnicy polscy ślą Wam Marszałku serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej zbrojnego ramienia, Wojska Polskiego w okresie naszego marszu ku socjalizmowi.

Przemysł maszynowy wykonał plan roczny

WARSZAWA (PAP) — Centralny Zarząd Przemysłu Maszynowego, grupujący około 100 zakładów pracy złożył meldunek ministrowi przemysłu ciężkiego zawiadamiając, że w dniu 12 listopada przemysł maszynowy wykonał roczny plan produkcji.

KP Syjamu pozdrawia Mao Tse-Tunga

PEKIN (PAP) — Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej Mao Tse-Tung przesłał podziękowanie KC Komunistycznej Partii Syjamu za depesze z okazji ostatecznego triumfu rewolucji chińskiej. Depesza Komunistycznej Partii Syjamu podkreślała ogromne znaczenie dla ruchu wyzwolenie w tym kraju, doświadczeń, nabytych przez chiński lud ludowy w czasie rewolucyjnej, zwycięskiej walki. „Umożliwienie więzów przyjaźni pomiędzy narodami syjamskim i chińskim — stwierdza depesza — stanowi wielką pomoc w walce o całkowite wyzwolenie ludu syjamskiego spod jarzma imperialistycznego”.

20 listopada — „Dniem Artylerii” w ZSRR

Cały naród wita z radością Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Bez przerwy płyną entuzjastyczne listy oraz zapewnienia
wzmocnienia wysiłków dla dobra kraju

Społeczeństwo polskie z nie spotykanym zapalem manifestuje swą radość, że na czele naszej Armii stanął znakomity Wódz, wielki bohater ostatniej wojny, MARSZAŁK KONSTANTY ROKOSSOWSKI. Do Warszawy na ręce Prezydenta i Marszałka płyną bez przerwy listy z wyrazami głębokiej radości i zadowolenia oraz z zapewnieniami, że przy boku Marszałka naród nasz z energią pracować będzie dla coraz pomyślniejszego bytu Polski Ludowej.

Do naszej Redakcji co dzień docierają odpisy dziesiątków listów i rezolucji. Pisze młodzież szkół średnich i wyższych, młodzież zorganizowana w ZMP, hufcach SP, piszą chłopcy, robotnicy, pracownicy różnych instytucji. Wszędzie powtarzają się gorące słowa podziwu i przywiązania dla Wielkiego Wodza, widnieją zobowiązania, podejmowane celem uczczenia tego ważnego i radoznego wydarzenia, jakim jest mianowanie Marszałka Rokossowskiego na tak odpowiedzialne stanowisko.

Do Redakcji wpłynął odpis listu, jaki PRACOWNICY, PRACOWNICY NAUKOWI I ADMINISTRACYJNI ORAZ STUDENCI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ wysłali do Marszałka Rokossowskiego. List podpisał REKTOR POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ prof. dr OSMAN ACHMATOWICZ, oraz przewodniczący Zarządu Uczelnianego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, WITOLD JASINSKI:

W liście tym czytamy:

„Wyrażamy naszą głęboką radość, że na czele sił zbrojnych Polski Ludowej stanął syn proletariatu polskiego, wielki wódz, wychowany w szkole stalowej, wielki bohater ostatniej wojny. Wierzymy, że objęcie przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej wzmacnia gwarancję nienaruszalności granic polskich i pewność zwycięstwa w walce o trwały pokój.

Zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że nie ustaniemy w pracy nad ugruntowaniem i wzmocnieniem kraju i jeszcze wytrwale dążyć będziemy do rozkwitu naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Robotnicy i pracownicy PZPDz. Nr 2 zapewniamy:

„Zapewniamy Obywatela Marszałka, że wspólnie z Armią, pozostającą pod Jego dowództwem, będziemy w naszej codziennej pracy wykonywać drogę do socjalizmu.

Związek Zawodowy Pracowników PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO pisze m. in.:

„Przyrzekamy dokończyć wszelkich starań, aby wykonać przedterminowo plan produkcyjny roczny, aby wraz z Tobą, Obywatelu Marszałku, utrwać wielkie dzieło pokoju.

Członkowie Organizacji Podstawowej przy PZPB Nr 6 wracają się do Marszałka Rokossowskiego:

„Cieszy nas niezmiernie, że tak wielki rewolucjonista, zahartowany w bojach Rewolucji Październikowej i pogromca faszyzmu, bohater, który całe swe życie poświęcił sprawie zwycięstwa

proletariatu, syn naszego narodu powrócił do nas na tak ważne i odpowiedzialne stanowisko. Życzymy Wam, Towarzyszu Marszałku, owocnej pracy nad podniesieniem potęgi i znaczenia Polski Ludowej.

Piszą członkowie organizacji partyjnej przy CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU METALOWEGO:

„Wyrażamy największą wdzięczność Prezydentowi R. P. za mianowanie Marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej Polski Ludowej. Jesteśmy dumni, że ten wielki wódz, bohater wojny z nawałą hitlerowską wrócił do Polski, by oddać swe usługi dla dobra naszej Ojczyzny. Przyrzekamy Towarzyszu Marszałku, że wiernie będziemy wykonywać nasze plany produkcyjne, że poświęcimy wszystkie nasze siły dla budowania socjalizmu.

Pracownicy LASÓW PAŃSTWOWYCH Okręgu Łódzkiego piszą:

„Dumni jesteśmy, że syn robotniczej Warszawy stał na czele sił zbrojnych Polski Ludowej. Z głębokim wzruszeniem i radością witamy Wasz powrót do Ojczyzny.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników POCZT I TELEGRAFÓW wysłali telegram następującej treści:

„Serdecznie Cię witamy, Toważyszu Marszałku, jako Wodza Sił Zbrojnych i przesyłamy swe najgorętsze życzenia, by pod Twoim doświadczonym kierownictwem Ludowe Wojsko Polskie stało się potężną, niezwyciężoną siłą, stojącą na straży bezpieczeństwa Państwa Ludowego.

Piszą do Marszałka robotnicy i pracownicy PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH Okręgu Łódzkiego:

„Witamy w Tobie, Obywatelu Marszałku, syna naszego ludu, wyzwoliciela narodu spod jarzma hitlerizmu i niewoli kapitali-

stycznej. Zasiłamy Ci, Marszałku, nasze proletariackie pozdrowienia i zapewniamy, że dokończymy wszystkie siły, by Państwo Gospodarstwa Rolne z naszego okręgu stały się wzorem gospodarki socjalistycznej.

Wiele listów napływa od młodzieży. Członkowie ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO, Komenda Chorągwi Łódź - Miasto, piszą między innymi:

„Przesyłamy Ci, Obywatelu Marszałku, serdeczne życzenia pomyślnych rezultatów pracy na nowym stanowisku i przyrzekamy, że wspólnie z naszym starszym bratem, Związkiem Młodzieży Polskiej, oraz z całą polską młodzieżą — nauką i pracą — walczyć będziemy o silną i potężną Polskę Socjalistyczną.

Hufiec „SŁUŻBA POLSCIE” przy Państwowej Szkole Technicznej - Przemysłowej wita z entuzjazmem Marszałka, składając Mu jednocześnie przyrzeczenie wzmocnionej pracy dla dobra Ojczyzny.

„My, junacy — Służba Polsce — zapewniamy Ci, Marszałku, że będziemy dążyć do stałego podnoszenia naszego poziomu naukowego i że ofiarą pracą w dziele odbudowy naszej Ojczyzny zadokumentujemy, że jesteśmy jej godnymi synami.

HUFEC SP przy Średniej Szkole Zawodowej Krawieckiej w Łodzi pisze:

„My, junacki SP, solidaryzując się z całą młodzieżą polską, wyrażamy naszą głęboką radość z Waszego powrotu do Ojczyzny. Przyrzekamy Wam, że będziemy starali się osiągnąć jak najlepsze wyniki w nauce i że szczególnie uwagę zwrócimy na nasze wychowanie polityczne. Składamy Wam przyrzeczenie, że w plutonie III, kompanii III żadna junacka na półroczu nie otrzyma oceny niedostatecznej. Pluton III kompania I uszyje bezbłędnie sownie bluzeczki i spodnie dla sierot Domu Dziecka w Konstancynie. W plutonie IV kompanii II junacki nie opuszcza ani jednego nieusprawiedliwionego dnia nauki do końca roku szkolnego. Pluton III kompanii I oraz pluton II kompanii II poprawią swe oceny z SP na półroczu.

Co nowego
wśród zespołów konkursowych?

W PZPB w Andrychowie doskonałe wyniki za pierwszy miesiąc konkursu osiągnęli dwaj zespoły tkackie. Zespół tow. Heleny Stuglik uzyskał 44,9 procent ekstry, 55,1 procent prymy, 107 procent bazy. Zespół tow. Marceli Świerkniak wyprodukował 47 procent ekstry, 53 procent prymy, 110 procent bazy.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W PZPB w Andrychowie doskonałe wyniki za pierwszy miesiąc konkursu osiągnęli dwaj zespoły tkackie. Zespół tow. Heleny Stuglik uzyskał 44,9 procent ekstry, 55,1 procent prymy, 107 procent bazy. Zespół tow. Marceli Świerkniak wyprodukował 47 procent ekstry, 53 procent prymy, 110 procent bazy.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

Korespondenci chłopscy piszą

Chłopi lecżą się na koszt państwa

Jestem bardzo wdzięczny Związkowi Samopomocy Chłopskiej za wyślanie mnie na bezpłatne leczenie do Ładka - Zdroju. Czuję się coraz lepiej. Po całkowitym przyjęciu do zdrowia, będę mógł dzięki wydatnej pomocy państwa stanąć znowu do pracy.

Tu, w ośrodku kuracyjnym, nie ma różnicy między chłopem, a robotnikiem, czy inteligentem. Wszyscy razem bierzemy udział w organizowanych imprezach, pogadankach, czytamy wspólnie książki i gazety. Tu się dopiero widzi, jak troskliwą opieką otacza państwo chłopów mało i średniorolnego, jak nasze władze ludowe śpieszą z pomocą wszystkim, którzy nie mają możliwości leczenia

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

To i o

Przerwany tok urzędowania

Niezwykły strajk wybuchł w tych dniach w Paryżu: oto sędziowie sądu apelacyjnego odłożyli beztęminowo rozpoznawanie spraw bieżących, tłumacząc swój „strajk” niemożnością urzędowania w nieopalanym sądzie. Komunikat Min. Sprawiedliwości, ogłoszony w tej materii, stwierdza, iż sąd apelacyjny wyczerpał już wyznaczony mu budżet opałowy, a na dodatkowe przydziały uęgla — brak pieniędzy.

Znając z wielu doniesień i informacji smutny stan skarbu francuskiego, wierzymy tym razem najzupełniej tłumaczeniem Min. Sprawiedliwości. Treść ich — to signum temporis, charakteryzujące sytuację gospodarczą zmarszczoną Francji.

A jednak są sędziowie francuskich poczynny być jak najprędzej ograniczone, zaś sędziowie powinni niezwłocznie przystąpić do urzędowania. Na ułankach bowiem znajduje się sporo spraw, interesujących nie tylko opinię francuską, lecz wybiegających swym znaczeniem i specyficznym sensem poza państwowe granice Francji. Jedną z tych spraw np., to proces uszczęplony przez międzynarodową grupę szpiegów i awanturników politycznych, przeciwko dwóm postępowym pisarzom francuskim: de Jouvenelowi, autorowi ciekawej książki o „Międzynarodowe zdradzie” i Wurmserowi, który napisał przedmowę do tej książki.

Drugi proces ma za przedmiot powództwo, wytoczone przez paryskie Tow. „Chant du Monde” („Pieśń światowa”) hollywoodzkiej wytwórni „20th Century — Fox”, jako producenta plagiatu i oszczerstwa filmu p. t. „Żelazna kurtyna”. Tow. „Chant du Monde” reprezentuje w danym wypadku interesy kompozytorów radzieckich Prokofiewa, Chaczaturiana i Miaskowskiego, których teksty muzyczne, skradzione przez hollywoodzkie businessmenów, ujęte zostały do „propagandowego” filmu o „Żelaznej kurtynie”. Straty moralne i materialne poniesione wskutek tej bezczelnej kradzieży, kompozytorzy radzieccy oceniają na 35 milionów franków.

Już choćby dla rozpoznania i osądzenia tych dwóch tylko spraw warto napisać w piecach sądów paryskich. Czekamy niecierpliwie...

B. D.

Wielki krok na drodze

unowocześnienia naszego przemysłu

Już za dwa dni narada racjonalizatorów
Dwa charakterystyczne głosy: profesora i racjonalizatora

Już za 2 dni odbędzie się zapowiadana przez nas wspólna narada, mająca na celu pogłębienie ruchu racjonalizatorskiego. Zapowiedź narady, która będzie szczególnie ważnym wydarzeniem w życiu naszego miasta, wywołała ogromne zainteresowanie zarówno wśród racjonalizatorów, jak i naukowców.

W zakładach, w których już zorganizowano kluby i tam, gdzie jeszcze ich nie ma, panuje wśród racjonalizatorów atmosfera radoznego oczekiwania. Czują oni, że sprawa tak ważna dla nich, sprawa rozwoju ich zdolności, ułatwienia ich pracy, wychodzi już z ukrycia, w którym tkwiła dotąd. Zagadnienie racjonalizator-

stwa staje się obecnie przedmiotem zainteresowania i troski całego społeczeństwa.

Sobotnia narada odbywać się będzie w sali Politechniki Łódzkiej. Wybor tego miejsca podkreśla w sposób symboliczny charakter narady, której celem będzie ściśle zespolenie twórczej pracy robotnika z pracą uczono i oparcie racjonalizatorstwa na mocnych teoretycznych podstawach. Tak właśnie pojmują cel narady racjonalizatorzy i naukowcy. Świadczą o tym liczne nadchodzące do Redakcji listy.

Oto głos przedstawiciela Politechniki Łódzkiej prof. inż. Dowkontta:

„Pierwsza w Łodzi narada w sprawie pogłębienia ruchu racjonalizatorskiego powinna dokonać przełomu w stanie zobojętnienia, wyrosłego w świadomości robotnika w ciągu długiego okresu wyzysku kapitalistycznego.

Robotnik, którego przez pokolenia wdrażano do roli bezbłędnie działającego automatu, musi czym prędzej zająć swe właściwe stanowisko społeczne, stanowisko twórcy i twórcy technicznego, w pełnym tych słów znaczeniu.

Głównym wynikiem narady powinno być wykreślenie drogi dla dokonania przewrotu w świadomości robotnika, gdyż robotnik — współtwórca jest sam przez się kandydatem na racjonalizatora. Nie wystarczy jednak, aby robotnik wiedział tylko, że jest współtwórcą, powinien on w pełni zdawać sobie z tego sprawę i powinien mieć wszelkie możliwości dla swej pracy twórczej.

Moim zdaniem, głównymi środkami dla osiągnięcia tego celu jest dookształcenie i podniesienie kwalifikacji technicznych robotnika, przy zro-

zumieniu swych zadań i wydatnej współpracy na wszystkich szczeblach organizacji wytwórczych. Takie cele powinna postawić przed sobą sobotnia narada.

INŻ. JERZY DOWKONTT
PROF. WYDZ. MECHANICZNEGO
POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

A oto, co pisze racjonalizator z Fa-Ma-Tki, tow. Kazanecki:

„Klub nasz przyjął wiadomość o mającej się odbyć naradzie naukowców z racjonalizatorami, z prawdziwym zadowoleniem. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że dobra wola i zdolność robotnika — to jeszcze nie wszystko. Aby racjonalizacja stała się na odpowiednim poziomie, potrzebna jest pomoc ludzi nauki, pomoc, która by unowocześniała urządzenia naszego, w znacznym stopniu przestarzałego przemysłu. Racjonalizatorzy oczekują, że w wyniku narady otwarte zostaną przed nimi laboratoria naukowe dla wspólnych badań wynalazków robotniczych.

Narada winna zapoczątkować wspólną wymianę doświadczeń między robotnikami racjonalizatorami a przedstawicielami nauki polskiej, stając się pomostem łączącym teorię z praktyką. Wymiana ta przyniesie korzyść nie tylko robotnikom, ale i naukowcom, umożliwiając im bezpośrednie wnikanie w potrzeby i zagadnienia techniki przemysłowej.

Narada rozwiąże także niewątpliwie problem szkolenia zdolnych racjonalizatorów.

ST. KAZANECKI
SEKRETARZ
KLUBU RACJONALIZATORÓW
W FA-MA-TCE

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY Młodzieżowy zespół najwyższej jakości

W Łodzi odbyła się niedawno konferencja miejska ZMP, na której wiele czasu poświęcono zagadnieniom produkcyjnym oraz omówieniu roli młodzieży w wypełnianiu planu w gospodarstwach w odbudowie naszego kraju.

Można śmiało stwierdzić, że większość młodzieży łódzkiej stara się jak najlepiej wypełniać te obowiązki. We wszystkich niemal zakładach przemysłowych istnieje młodzieżowe brzoza produkcyjne, brzoza wysokiej jakości, których zadaniem jest zdecydowana walka z brakorobstwem i wytwarzanie jak największej ilości najlepszego towaru.



Na zdjęciu widzimy młodocianą Kaczkę Reginę Karcewską z PZPB Nr 9, która wraz z kolegami, Janiną Stasiak, Zofią Krainką oraz Janiną Anszak tworzy zespół wysokiej jakości. Zespół ten nie tylko pro-

dukuje dobry towar, ale znacznie przekracza swe bazy produkcyjne. W październiku wykonał bowiem plan produkcyjny w 119,3 proc.

III. wystawy gazetek ściennych

W gazetce PZPDz Nr. 5 — „Aktywista” — czytamy...

„Jest to pierwszy wniosek racjonalizatorski w naszych zakładach. Wynalazek ob. Chajaja, majstra dzielnicy maszyn systemowych, polega na ulepszeniu części maszyn workowej.

W maszynie workowej jest mimośród, czyli małe kółko, które „chodzą” po spodniej części maszyny workowej, przy pomocy metalowych szczerotek, pierścieni skórzanych. Unie możliwio to poślizg i dzięki temu zmniejsza możliwość błędów.

Zakładowa Komisja Ulepszeń obliczyła, że dzięki wynalazkowi ob. Chajaja w okresie rocznym zaoszczędzi się 455,000 złotych na ligach i 478,280 zł na dzianinie, co daje łączną sumę 933,280 zł. Dodac należy, że przerobienie mimośrodu dokonano systemem gospodarczym, bez jakichkolwiek nakładów kosztów materialnych.”

W łódzkich zakładach PZPB Nr 17, na 19 zespołów konkursowych tylko jeden zespół, tow. Ignacego Kazimierczaka osiągnął wyniki, zgodne z wymaganiami konkursu. Wyprodukował mianowicie 44 procent ekstry, 56 procent prymy, 101,4 proc. bazy akordowej.

Korespondenci fabryczni piszą

Tworzymy zespoły jakościowe

Już od kilku dni w naszych zakładach PZPB Nr 36 panuje niezwykle poruszenie. To podniecenie stwarza organizowanie grup najwyższej jakości. Przedstawiciele CZPW i Związków Zawodowych, którzy do nas przybyli, zapoznali załogę z formami współzawodnictwa grup jakościowych oraz uzgodnili plan organizacyjny. Już w pierwszym dniu tej akcji na apel Rady Zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej przystąpiło do współzawodnictwa 20 nowoorganizowanych zespołów jakościowych.

W akcji tworzenia zespołów jakościowych dotychczas wysunął się u nas na czoło oddział drugi, który

zorganizował 6 zespołów i przystąpił do współzawodnictwa. Wobec entuzjastycznego ustosunkowania się załogi do tej doniosłej sprawy, oczekujemy, że w dniu dzisiejszym liczba zespołów wzrośnie o 25 procent. Będzie to dowodem pełnego zrozumienia przez naszych robotników, że jakość produkcji — to poprawa bytu wszystkich pracujących, to odbudowa Polski.

Szlachetną ambicją aktywów naszych zakładów jest zdobycie I-go miejsca we współzawodnictwie zespołowym grup jakościowych.

B. Łukaszewicz
korespondent fabryczny „Głosu”
z PZPB Nr 36

Klub racjonalizatorów powstał w PZPB Nr. 3

PZPB Nr 3 zorganizowały wreszcie zakładowy klub racjonalizatorów i wynalazców. Przewodniczącym został inż. Wiktor Michalski, zastępcą kierownik działu technologicznego, tow. Jan Gielkowski, sekretarzem — technik włókienniczy tow. Lewan-

dowski. Poza tym w skład zarządu weszli: majster salowy tow. Mroziński i majster farbiarni Jan Malecki. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się przy udziale organizacji podstawowej, Rady Zakładowej i dyrekcji.

Łódzki festiwal świetlicowy sztuk rosyjskich i radzieckich



Barbara Urbaniak, zproducentka pracy z PZPB Nr 2 w roli Lizy, w komedii Gribojedowa "Biała rozumowa"

Jak wiadomo, Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został w bieżącym roku połączony z wielkim festiwalem sztuk rosyjskich i radzieckich. Festiwal ten objął nie tylko teatry zawodowe, ale również sieć — w zakresie ogólnokrajowym — do świetlic robotniczych i wiejskich.

Pisaliśmy już o przebiegu eliminacji świetlicowych w innych częściach Polski, pora obecnie zdać sprawozdanie z festiwalu robotniczych zespołów artystycznych z Łodzi i województwa łódzkiego. Festiwal ów, odbywający się na "deskach" Teatru ORZZ, Teatru im. St. Jaracza i "Lutni", zakończył swoje trzydniowe popisy w dniu 14 bm.

Repertuar

Co wnioskować z festiwalu na sceny świetlic robotniczych? Pójdźmy rzucić okiem na program występów wskazując, że specjalnymi względami związkowych zespołów artystycznych cieszył się przede wszystkim Antoni Czechow. Jeden tylko "Jubileusz" znakomitego dramaturga rosyjskiego znalazł się w repertuarze aż 9 świetlic ("Książka", ZWTUT, PZPB Nr 3, Wytw. Sprzętu Mechanicznego, Fabryka Maszyn Młyńskich w Radomsku, ZW (aparaty telefoniczne), PZPB Nr 14, Zw. Zaw. Inst. Społ. i Zw. Zaw. Prac. Sad).

Również "Oświadczy" doczekały się 5 zespołowych wykonawców świetlicowych (Monopol Spirytusowy, Fabryka Drutu w Radomsku, PZPB Nr 22, Elektrownia i PZPB Północ). Inscenizację "Koskie nazwiska" (w wykonaniu EZWA Nr 21) oraz "Niedźwiedź" (w wykonaniu PZPB im. K. Kopnickiej) stanowią, jeśli się tak można wyrazić, dodatkowa dowody upoślabania świetlic naszego miasta

i naszego województwa do twórczości A. Czechowa.

Wielkim powodzeniem cieszyły się również utwory największego radzieckiego poety rewolucyjnego, Włodzimierza Majakowskiego. Jego poemat "Dobrze" był inscenizowany przez zespół CBT i Elektrowni, a "Radio-Październik" stanowił pozycję repertuarową PZPB Nr 6, Oddz. Bud. z Pabianic, Browaru Łódzkiego "Zdrój", PZPB Nr 5 oraz Technikum Włókiennicze.

Szeroko uwzględnione w repertuarze festiwalu były sztuki radzieckie: "Młoda Gwardia" Fiediejewa (Technikum Włókiennicze, PZPB Nr 16 oraz PZPB Nr 8), "Najazd" Leonowa (zespół Fabryki im. Strzelczyka i PZPB Nr 24), "Przyjaźń" Gorbatawa (CBT i ZST Nr 4 Główny), "Wyspa Pokoju" Pietrowa (Brow. "Zdrój" i Fabr. Terrakoty w Opocznie), "Wszystko was Tajmyr" Isajewa-Galicza (PZPB Pabianice) i inne.

Grano na festiwalu nie tylko sztuki "gotowe", ale również i fragmenty inscenizowane we "własnym zakresie" ("Opowieść o prawdziwym człowieku" Polewoja, "Timur i jego drużyna" Gaidara czy "Poemat pedagogiczny" Makarenki).

Niemalby procent pozycji festiwalowych (blisko 30!) zajęły występy taneczne, mniejsze — recytacje.

Na osobne omówienie z wielu względów — zasługuje wystawiona przez zespół PZPB Nr 2 3-aktowa komedia Gribojedowa pt. "Biała temu, kto ma rozum".

Próba oceny

Czy popisy festiwalowe w dniach 12, 13 i 14 bm. dają pełny obraz działalności artystycznej świetlic Łodzi i województwa łódzkiego dla uczczenia Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej? Nie zupełnie. Choćby z tego powodu, iż z przyczyn natury organizacyjnej nie wszystkie świetlice wzięły w nim udział (nawet spośród tych, które ten udział zgłosiły. Np. RDK w Tomaszowie Maz.). Mimo jednak tej okoliczności, festiwal wypadł bogato i okazał, przynosząc dorobek o wiele znaczniejszy, niż to miało miejsce w czasie poprzednich konkursów świetlicowych. Z uwagi na intencję, w jakiej ów festiwal został zorganizowany, fakt ten ma bardzo poważną wagę.

W poniedziałkowym numerze "Głosu" wspomnieliśmy o występach festiwalowych, które — naszym zdaniem — zasługują na wyróżnienie. Dokonanie jednak tzw. ostatecznej oceny nie jest wcale rzeczą prostą.

Najogólniej można by stwierdzić przewagę przedstawień teatralnych nad występami tanecznymi. Bo choć np. zespół PZPB Nr 3 dał groteskę choreograficzną, a grupa baletowa PZPB Nr 8 czy ZMP-ówki z Urzędu Wojewódzkiego w inscenizacji na te fragmenty "Poematu pedagogicznego" Makarenki odtańczyły b. ładnie tańce rosyjskie, produkując taneczne większości zespołów świetlicowych pozostawały jeszcze sporo do życzenia. Winę za ten stan rzeczy ponoszą jednak nie

wykonawcy świetlicowi, lecz świetlicowcy kierownicy zespołów baletowych — autorzy niezawieszanych układów choreograficznych (np. "Taniec marynarski", w którym hałas i zgiełk dominował nad "myślą" taneczną i muzyczną).

Jeśli chodzi o wystawione sztuki sceniczne rosyjskie i radzieckie — wiele z nich zasługuje na wysoką ocenę, lecz stwierdzając np., iż "Młoda Gwardia" Fiediejewa w wykonaniu Technikum Włókiennicze gorowała bezkonkurencyjnie nad "Opowieścią o prawdziwym człowieku" w wykonaniu PZPB Nr 22, nie podobna nie wziąć pod uwagę, iż Technikum Włókiennicze miało gotowy wzór ze sceny zawodowej i dobrego zawodowego reżysera, zespół zaś PZPB Nr 2 "targnął się" wyłącznie "we własnym zakresie" na przeróbkę znakomitej powieści Polewoja.

Niewątpliwie też — skoro już mowa o "mierzeniu siły na zamiary" — nie można przejść do porządku dziennego nad okolicznością, iż łatwiej było wystawić jednoaktówkę Gorbatawa "Przyjaźń", niż mocny paraktowy dramat Leonowa "Najazd" lub pisaną wierszem komedię Grybojedowa "Biała temu, kto ma rozum".

Nie wszystkie zespoły świetlicowe



Mikołaj Maczyński z PZPB Nr 2, zproducenta pracy, gra w komedii Gribojedowa "Biała rozumowa"

wzięły te okoliczności pod uwagę, uważając, być może, iż dobra recytacja, piękny taniec, pomysłowa inscenizacja itd. są "mniej ważne" i stanowią "gorzszą" pozycję działalności kulturalno-artystycznej, niż sztuka sceniczna.

Ze stanowisko to jest niezupełnie słuszne — wykazał choćby występ zespołu świetlicowego CBT, którego inscenizacja poematu W. Majakowskiego "Dobrze" była niewątpliwie jednym z najlepszych numerów popisowych festiwalu.

Wnioski

Jest rzeczą jasną, że te zespoły świetlicowe, które uzyskały najlepsze rezultaty na festiwalu, nie zawdzię-

Walne zebranie Akademii Nauk ZSRR

Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie Akademii Nauk ZSRR, na którym omawiano plan działalności Akademii na rok 1950.

Otwierając zebranie, Prezydent Akademii Nauk ZSRR, prof. S. Wawilow podkreślił, że zdobycze nauki radzieckiej są jednym z zasadniczych warunków zwycięskiego marszu Związku Radzieckiego do komunizmu. Rok 1949 był rokiem zacieśnienia więzi nauki z przemysłem i całą gospodarką socjalistyczną. W roku 1950 przewiduje się dalsze pogłębianie tej więzi.

Sonnenbrucha, komunisty Joachima Petersa, zbiegłego z obozu i szukającego u Sonnenbrucha pomocy w ucieczce. Stosunek do antyfaszystowskiego bojownika staje się źródłem głównego konfliktu sztuki: profesor, mimo sympatii, jaką żywi dla Peter-

czają tego "przypadkowi", lecz przede wszystkim własnej, wytrwałej i systematycznej pracy pod odpowiednim kierownictwem.

Z tego, czego dowiedzieliśmy się za "kulisami" scen festiwalowych, wynika, iż praca ta nie zawsze i nie wszędzie przebiega, jak należy. W wielu świetlicach działalność artystyczna jest bodaj prowadzona od jednej do drugiej uroczystej okazji. Niektóre z zespołów uskarżają się przy tym na brak odpowiedniego lokalu świetlicowego i różne trudności tzw. obiektywne. (Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, iż mimo te trudności i — nawet w braku własnej świetlicy — zespół np. CBT zdolał oprząwać na festiwal nie jedną, lecz trzy udane pozycje artystyczne).

Jesteśmy zdania, że dużą pomocą byłoby dla świetlic w tym względzie powstanie stałego teatru świetlicowego. Teatr ORZZ, stojący dotąd bezczynnie, nie tylko w czasie festiwalu, ale również "na codzień" mógłby umożliwić korzystanie ze swej sceny rozwijającym coraz bardziej swą działalność artystyczną związkowym zespołom artystycznym. Ułatwiłoby to znacznie pracę świetlic, pozwoliłoby na prowadzenie jej w sposób trwały i systematyczny pod życiowym ale jednocześnie krytycznym okiem robotniczej publiczności naszego miasta.

Upłynnienie remanentów — pilną sprawą

Zbędne zapasy magazynowane w PZPB Nr. 4 muszą być uruchomione

Hutnicy ślasy zapoczątkowali nową formę współzawodnictwa. Załogi hut, podległych Hajdukiewiczemu Zjednoczeniu Hutnicznemu, zobowiązały się przysporzyć dodatkowo miliard złotych oszczędności w drodze skrócenia cyklu produkcyjnego, skrócenia czasu obiegu środków obrotowych i upłynnienia nadmiernych remanentów.

Podążając to zobowiązanie, hutnicy Hajdukiewicz Zjednoczenia ślaskiego stwierdzili zarazem, że we wszystkich upoślabionych przedsiębiorstwach inicjatywa robotników w tym zakresie winna przynieść podobne rezultaty, wyrażające się w powadnych kwotach dodatkowych oszczędności. Z całego kraju napływają już meldunki, świadczące, że załogi różnych zakładów pracy z powodzeniem poszły za przykładem hutników. Wśród tych doniesień nie powinno również zabraknąć meldunków włókienników Łodzi i województwa łódzkiego.

Niezakończona akcja

Nie ulega przecięć wątpliwości, że w naszych zakładach pracy jest jeszcze duże pole do popisu dla załóg, organizacji partyjnych i związkowych choćby w zakresie nadmiernych remanentów. Akcja upłynnienia ich nie przyniosła dotychczas zadowalających rezultatów. Ograniczyła się ona przeważnie jedynie do ujawnienia niepotrzebnych w bieżącej produkcji znacznych ilości różnych surowców, artykułów pomocniczych, maszyn i urządzeń technicznych w poszczególnych zakładach pracy, na ogół jednak nie wiele zrobiono, by te zbędne zapasy upłynnić i udostępnić zakładom zgłaszającym na nie za potrzebą.

Tak między innymi wygląda sytuacja

W dniu 14 bm. w sali Klubu MBP w Warszawie odbyło się spotkanie robotników warszawskich z członkiem Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji i redaktorem naczelnym "L'Humanité", tow. Marcellem Cachin.

Na zdjęciu — moment serdecznego powitania Marcellego Cachina przez młodzież warszawską.

Kto winien?

Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy. Wykazy powędrowały do Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego, o tych wielkich zapasach poinformowana została również Centrala Zaoptatrzania Materiałowego. Rezultat — prawie żaden. Jak nas bowiem informuje dyrekcja "bawelnianej czołki", dotychczas upłynienia uległo zaledwie około 15 proc. artykułów, wykazanych w spisie, dokonany po linii administracyjnej.

Kto ponosi za to winę? Niewątpliwie winni, którzy powinni dysponować zgłoszonymi im remanentami — Centralny Zarząd i Centrala Zaoptatrzania. Winę ponosi też i dyrekcja PZPB Nr 4, która niezbędnie energicznie zajmuje się tą sprawą.

Ale i organizacja partyjna i Rada Zakładowa, które wykazały dużą aktywność w trakcie ujawnienia nadmiernych remanentów, również nie są bez winy. Uznały sprawę za załatwioną już w chwili złożenia podpisów na wykazach i więcej do niej nie powróciły. A przecież należało w dalszym ciągu czuwać nad właściwym tokiem akcji i interweniować, gdzie należało.

Napewno znajdą nabywców

A tymczasem w PZPB Nr 4 leży bezużytecznie mnóstwo różnego rodzaju sprzętu i artykułów pomocniczych, których upłynnienie odmrozi-

łoby znaczną ilość środków obrotowych zakładów. A poza tym — znajdujące się tam silniki elektryczne, różne maszyny, jak: krajarki pluszowe, maszyny żakardowe, pompy, kotły parowe, szczotkarki, woskarka do jedwabiu, pasy parlane, duże płaski cewki i szpilek, 5 ton złomu żelaznego i 5 ton złomu żelaznego, 100 kg soli anilinowej, 5000 kg melasy cukrowej, używane w wykończalni i wiele innych pozycji — czy to wszystko nie powinno i nie może znaleźć nabywcę, który w odpowiedni sposób by to wykorzystał?

Szukamy nowych źródeł oszczędności

Apel śląskich hutników powinien przypomnieć naszym towarzyszyom "bawelnianej czołki" i ze wszystkich innych fabryk na naszym terenie o konieczności wykazania na tym odcinku większej inicjatywy, niż dotychczas. Jednocześnie powinni oni jeszcze raz dobrze rozejrzeć się wokoło i stwierdzić, czy w jakichś innych sposobach nie można by osiągnąć dodatkowych oszczędności. Trzeba zbadać zapasy surowca, by się upewnić, czy nie magazynuje go się w nadmiarze ilościach dla utrzymania ciągłości produkcji. Trzeba zbadać drogę półfabrykat, przechodzącą z jednego oddziału produkcyjnego do drugiego. Być może, że gdzieś po drodze zatrzymuje się on niepotrzebnie, a gdzieś gromadzi się w nadmiernych ilościach. Jeśli tak jest, trzeba zmniejszyć zapasy surowca i półfabrykatów do koniecznego minimum, trzeba przyspieszyć wędrowkę półfabrykatu z maszyn na maszynę aż do momentu, kiedy jako gotowy produkt będzie mógł opuścić fabrykę i trafić do konsumenta.

To wszystko — upłynnienie remanentów niepotrzebnych lub magazynowanych w nadmiernych ilościach — przyspieszenie cyklu produkcyjnego, przyspieszenie obiegu środków obrotowych — przyczyni się w poważnym stopniu do wygospodarowania nowych znacznych sum oszczędności. Sprawy, że zakłady nasze będą pracować z większą rentownością.

O tym muszą teraz myśleć towarzysze z PZPB Nr 4 i z wszystkich innych zakładów pracy. SKI



"Wszysty Snop" — inscenizacja fragmentu "Poematu pedagogicznego" A. Makarenki — w wykonaniu zespołu młodzieżowego Urzędu Wojewódzkiego

Na trzech scenach w Polsce i jednej zagranicą pojawiła się równocześnie sztuka Leona Kruczkowskiego pt. "Niemcy". Nie ulega wątpliwości, że zarówno ze względów politycznych, jak artystycznych, jest ona wydarzeniem wielkiej wagi. Ze względów politycznych, gdyż rzeczą niezaprzeczoną jest doniosłe znaczenie faktu, że właśnie w momencie stworzenia Niemieckiej Republiki demokratycznej ukazują się w ujęciu polskiego pisarza próba analizy tak ciekawego i złożonego zjawiska, jakim jest społeczeństwo niemieckie czasu wojny, i to próba, pomijając wszelkie możliwe zastrzeżenia, dotyczące szczegółów sztuki, w zasadzie trafna, wychodząca ze słusznych założeń ideologicznych. Ze względów artystycznych, gdyż sztuka, rozwijając niezwykle ważne i interesujące aktualne zagadnienie, ma wszelkie cechy dobrej roboty scenopistarskiej, trzyma od początku do końca widza w niesłabnącym napięciu, spełniając ważną rolę wychowawczą oddziałując nie rezerwnym wykładem głoszonych prawd, lecz ich artystycznym ujęciem w formę dramatyczną.

Trzęsła sztuki Kruczkowskiego są dziełem rodziny profesora Sonnenbrucha, uczonego światowej sławy, we wnętrzu emigranta? Niemiec i szukającego u Sonnenbrucha pomocy w ucieczce. Stosunek do antyfaszystowskiego bojownika staje się źródłem głównego konfliktu sztuki: profesor, mimo sympatii, jaką żywi dla Peter-

cha, uczonego światowej sławy, we wnętrzu emigranta? Niemiec i szukającego u Sonnenbrucha pomocy w ucieczce. Stosunek do antyfaszystowskiego bojownika staje się źródłem głównego konfliktu sztuki: profesor, mimo sympatii, jaką żywi dla Peter-

sa, okazuje się człowiekiem słabym, pozbawionym woli i umiejętności działania, znowa, syn i synowa (związane z ostatnią manifestacją pełną so lidarności odcinala z ideologią reżimu hitlerowskiego nakazując wydanie zbiega w ręce policji. Natomiast córka profesora, z pobudek pozorne dyktowanych jedynie kaprysem, istryżną silnych emocji, pod którymi jedyną widzi może domysłać się rozbudzenia drzemających, żywych u-

"NIEMCY" Leona Kruczkowskiego

czuć ludzkich — świadczy zbiegowi pomoc i pada ofiarą denuncjacji ze strony swej bratowej.

Epilog sztuki ukazuje nam profesora Sonnenbrucha w kilka lat po zakończeniu wojny i po przedstawionych w sztuce wypadkach, umiejscawiając jej problematykę w wydarzeniach chwili obecnej. Z całej rodziny prof. Sonnenbrucha pozostali przy życiu — on sam i jego syn, esesowiec, który wiera zwolniony, po trzech latach z obozu jęńców na teren Niemiec Zachodnich, gdzie prof. Sonnenbruch wyklada w dalszym ciągu na uniwersytecie w Getyndze. Nacjonaliści zachodnio-niemieccy współpracujący z anglo-amerykańskim imperializmem, usiłują skłonić prof. Son-

nenbrucha do wycofania podpisu z deklaracji na rzecz pokoju, ogłoszonej w ramach akcji, prowadzonej przez obóz postępu i demokracji. Ale prof. Sonnenbruch odmawia. Zbrojny w doświadczenia z okresu wojennego i świadom tego, co się dzieje w radzieckiej strefie okupacyjnej, nie ucieka już w zacisze z katedry, zrywa z synem, stanowiącym uosobienie niemieckich tendencji odwetowych i staje w szeregach walki o jutro przyszłych, demokratycznych Niemiec, Niemiec reprezentowanych przez byłego zbiega z obozu, Joachima Petersa.

Sztuka napisana jest doskonale, konflikt dramatyczny posiada wyraźny i przejrzysty, sylwetki psychologiczne postaci, zarówno czołowych, jak epizodycznych, ukazane są przekonująco i wyraziście. Jeśli chodzi o wymowę ideologiczną zastrzeżenie pewne musi budzić fakt, że czynną bohaterką sztuki staje się, daleka w gruncie rzeczy od ideologicznej walki o przyszłość Niemiec, córka profesora, podczas gdy działacz ideowy komunista Joachim Peters występuje na scenie w roli raczej bierny. Jest to usterka, która trudno było zapewne autorowi ominąć nie burząc rea-

listycznego prawdopodobieństwa wydarzeń w ramach przyjętej konstrukcji sztuki. Wymaga ona jednak pewnego wysiłku ze strony reżysera, który powinien starać się wydobyc akcent siły z postaci Petersa, oraz moment ludzki, tłumaczący nam postępowanie córki profesora. Widz nie może odnieść wrażenia, że jej ofiara jest tylko kaprysem egzaltowanej isioty, żadnej emocji. Czyn jej musi być ukazany jako wyraz wewnętrznej przemoły, dokonyującego się w niepozbawionej ludzkich uczuciach Niemce, na skutek zetknięcia z siłą ideologii, reprezentowanej przez Joachima Petersa.

Sztuka Kruczkowskiego obejdzie, powinna obejść sceny teatrów w całej Polsce, ma także wszelkie szanse reprezentowania polskiej sztuki dramatycznej zagranicą. Już dziś grana jest w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, a także, co może napawać nas otuchą i nadzieją — w Berlinie, gdzie jest wielkim politycznym aktem w okresie wkroczenia w nowy etap rozwoju stosunków Polski i rodzących się Niemiec demokratycznych, wrogich odwetowym dążeniom obozu światowego imperializmu.

Ryszard Matusewski

17 listopada



DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA

Uwaga. Sekretarze Dzielnic Śródmiejskiej. Dnia 17 b. m. o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa sekretarzy. Obecność obowiązkowa.

Uwaga. członkowie Komisji Szkoleniowej Dzielnic Śródmiejskiej oraz kierownicy kursów politycznych! Dnia 19 b. m. o godzinie 18 w lokalu Dzielnic odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Szkoleniowej. Ze względu na ważność spraw, obecność bezwzględnie obowiązkowa. Kierownicy kursów, którzy nie do starczyli jeszcze dzienników do kontroli, są obowiązani złożyć je w nieprzekraczalnym terminie do dn. 19 b. m. w Wydziale Propagandy Komitetu Dzielnicowego.

Uwaga. Prelegent Dzielnic Górnej - Lewej! W dniu 18 b. m. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnic Górnej - Lewej przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa prelegentów. Stawienie obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

Powstaną nowe placówki sprzedaży mięsa

Pracownicy przemysłu mięsnego własnymi siłami remontują lokale sklepowe

Z inicjatywy Podstawowej Organizacji ZPPR pracownicy Przemysłu Mięsnego remontują lokale sklepowe celem otworzenia nowych punktów sprzedaży mięsa.

A więc w dniu 15 grudnia bieżą-

POMÓŻMY



INKASANTOM!

Mówi się o kimś, że żyje z ciężkiej pracy ręk. Tymczasem mój dobry znajomy, Ignacy Licznikowski, żyje z pracy i to ciężkiej, ale raczej... nóg. Jednakże Ignacy nie jest ani tancerzem w baliecie, ani szybkobiegaczem! Ma zajęcie inkasenta w Elekcie Lódzkiej.

Zaiste, nielatte to zadanie! Od rana do popołudnia biega biedak po mieszkaniach i pobiera należności za światło. Przemierza piętra, schody, puka do drzwi i znowu schody, piętra, schody...

Wszyscy lubimy gdy jest widno w mieszkaniu — prawda? Ale zastanówcie się, jakże często — nawet nie wiedząc o tym — utrudniamy pracę inkasentom Elekcie.

— Przychodzę do mieszkania na parterze — opowiada Ignacy — pukam, zamknięte! Wchodzę na pierwsze piętro — zamknięte! Na drugim i trzecim — podobnie! Nie ma nikogo w domu! A przecież my, inkasenty, mamy wyznaczone rejon i musimy zebrać w terminie należności za światło — uczestniczymy we współzawodnictwie pracy i chcemy załatwić wszystko jak najlepiej! A tu nie można. Sami abonenci nie pozwalają. Gorzej jest, gdy któryś z nas dobrowolnie po godzinach pracy idzie inkasować. Po południu ludzie wprawdzie są w domu, ale robią nam awantury, że najzdolniejsi do pracy... tragedia! Czy myślisz, że to takie przyjemne? I ja wolabym pójść do domu odpocząć, ale obowiązek przede wszystkim!

— A czy nie ma wyjścia z tej sytuacji?

— Owszem! Znalazłoby się! Ludzie wiedzą przecież, w jakie dni przychodzić i mogliby tak przed wyjściem do pracy — zostawić u sąsiadów lub u dozorcy kartkę z zapisanym stanem licznika i należnością za światło! Ułatwiłoby to nam znacznie naszą trudną pracę!

Zwiącam się więc i ja do mieszkalców Łodzi: pomyślcie o służbach skargach mego przyjaciela inkasenta i zastanówcie się, mili Czytelnicy, czy nie ma on racji? Wszyscy pracujemy i wiemy, co znaczy praca, nie utrudniamy jej więc innym. Pomóżmy inkasentom!

Wasz Hipolit Smutny

Zatrudnienie kobiet w budownictwie przysporzy ręk do pracy

Łódź nie wykorzystuje tych możliwości

Sprawa zatrudnienia kobiet w budownictwie staje się coraz bardziej aktualna ze względu na wzrastające wciąż zapotrzebowanie przemysłu budowlanego na siły robocze. Biedne poglądy, że w budownictwie kobieta może wykonać jedynie mało znaczące prace pomocnicze, zostały obalone przez kobiety, zatrudnione przy warszawskich budowach.

Przy budowie osiedli mieszkaniowych: Mirów, Muranów, Młynów — kobiety wykonują nie gorzej od mężczyzn prace szklarskie, malarskie, obsługują niektóre maszyny budowlane, a nawet tynkują i murują. Zaznaczyć przytem należy, że wyniki pracy kobiet w tych zawodach a zatem i ich zarobki, nie są na ogół gorsze, niż odnośnie osiągnięcia mężczyzn. Również w wielu innych

ośrodkach kobiety pracują już w budownictwie.

Od maja do września br. zwiększyło się zatrudnienie kobiet w budownictwie z 40 do 19 tys. i co ważne liczba ta wzrasta w dalszym ciągu.

Dla podniesienia poziomu fachowego robotnic, Ministerstwo Budownictwa oraz poszczególne przedsiębiorstwa budowlane urządziły specjalne 3-miesięczne kursy szkoleniowe dla kobiet. Uczestniczki tych kursów uzyskują następnie pracę przy rozmaitych budowach.

W tej aktywizacji kobiet największy udział ma Łódź. W całym naszym mieście, wśród kilku tysięcy robotników budowlanych zatrudnionych jest zaledwie kilkadziesiąt kobiet i to jedynie przy robotach pomocniczych.

Nasze przedsiębiorstwa nie przejawiają dotychczas dostatecznej inicjatywy w tym względzie. Rozpoczęte niedawno szkolenie zimowe nie objęło ani jednej kobiety.

A przecież łódzkie przedsiębiorstwa, budowlane, w ciągu całego bieżącego sezonu odczuwające tak dotkliwy brak sił roboczych, powinny chętnie być żywo zainteresowane aktywizacją kobiet w tej dziedzinie pracy. Należy więc po ważne zająć się tą sprawą.

Bel.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

przedmiotem obrad w ORZZ

ORZZ zwołuje na dzień 19. 11. br. o godz. 10 rano w sali „Melodram” konferencję referentów bezpieczeństwa i higieny pracy z Łodzi i województwa. Przedmiotem obrad będzie rola Związku Zawodowców w walce o bez-

pieczeństwo i higienę pracy, zagadnienie chorób zawodowych, sprawy szkolenia referentów BHP oraz usprawnienie działalności ambulatoriów przyfabrycznych.

Bar-olbrzym obsłuży 3 tys. osób dziennie

Sala Malinowa już czynna

W związku z otwarciem w gmachu „Grand Hotelu” reprezentacyjnego lokalu Sali Malinowej, bawili w Łodzi w dniu wczorajszym dyrektor naczelny PDT, tow. Kowalew-

ski, który między innymi poinformował nas o terminach otwarcia w Łodzi nowych lokali gastronomicznych pod kierownictwem PDT.

„Malinowa” będzie lokalem reprezentacyjnym wraz z dancingiem, czynnym do 2 w nocy. Poczynając od godziny 22-jej do konsumpcji będzie tu dołączany specjalny dodatek nocny w wysokości 30 procent.

Bar - olbrzym w lokalu dawnego „Grand Café” zostanie otwarty dopiero 1-go maja. Wcześniej oddany zostanie do użytku po gruntownej przebudowie „Tabarin” przy ul. Narutowicza. Do godz. 17-jej będą tam wydawane normalne obiady klubowe i popularne, dania z bufetu.

Otwarcie Baru - olbrzymia w lokalu „Grand Café” powinno odbyć się znacznie później, gdyż gastronomiczne w śródmieściu, gdyż będzie on w stanie obsłużyć przeszło 3 tys. klientów dziennie.

Hotel robotniczy PPB spełnia swe zadania

Bezpłatne, wygodne pomieszczenia, nauka i rozrywki

Wielkim udogodnieniem dla zamieszkałych robotników PPB są hotele robotnicze. Robotnicy ci przezwyciężają trudności, które im się przydarzają, nie pochodzą z Kola, Opoczna, Konińskiego i Warty, a pracują w Łodzi. Z tego też powodu Dyrekcja PPB uruchomiła kilka hoteli robotniczych.

M. in. jeden z takich hoteli znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 80, w wielkiej sali, położonej na 3-cim piętrze. Wzdłuż ścian stoją piętrowe, czyste posłane łóżka.

W sali mieszka 120 robotników. Jest tu ciepło i przyjemnie. Pościel bywa wymieniana co dwa tygodnie, po dobie i bielizna osobista robotników. Robotnicy korzystają z me-

scu z obiadów, za które płać po 50 zł dziennie.

Hotel, pościel, pranie bielizny, mydło i proszek, które otrzymują robotnicy, wszystko to, jest bezpłatne, choć zarobki ich są także same, co tych, którzy nie mają potrzeby mieszkać w hotelu robotniczym.

Kierownik tej przytulnej placówki, tow. Józef Kutwański, nie zapomina również o nauce i rozrywkach dla robotników. Uruchomiono dwa kursy. Jeden dla analfabetów, drugi na poziomie szkoły podstawowej. Dobrze wyposażona biblioteka oraz dzienniki i tygodniki służą do pogłębienia wiedzy.

Książki, zeszyty i ołówki oraz wszystkie niezbędne artykuły, potrzebne do nauki, robotnicy otrzymują również bezpłatnie. Nie brak także i rozrywek. Dwa razy tygodniowo na miejscu wyświetlane są filmy naukowe i rozrywkowe, po których następuje dyskusja. Znajduje się tu również radio oraz szereg gier rozrywkowych.

Młodzieżowy zespół w PDT

W Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 98, jedno ze stoisk na pierwszym piętrze, obsługują młodzieżowy zespół, składający się wyłącznie z członków ZMP. Liczni kupujący informują o tym wywieszony nad stoiskiem specjalny barwny transparent.

Jesteśmy przekonani, że ZMP-owcy w krótkim czasie wyróżnią się rzetelną obsługą klientów.

Bony kontrolne dla emerytów i rencistów

Określ. Związek Emerytów i Rencistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 73, zawiadamia swoich członków, zamieszkałych w Łodzi, że kupony kontrolne na miesiąc grudzień br. wydawać będzie w następującym porządku liter: dnia 21 bm. lit.: A, B, C, D, E; 22 bm. lit.: F, G, H, I; 23 bm. lit.: J, K; 24 bm. lit.: L, M, N; 25 bm. lit.: O, P, R; 26 bm. lit.: T, U; 28 bm. lit.: W, V, Z, Z, Z. 29 bm. lit.: S.

Kupony wydawać się będzie od godziny 8 do 13 tym członkom, którzy przedstawiają legitymacje członkowskie i dowód opłaty za m-c listopad 1949 r.

Pracownicy otrzymują bony w miejscu zatrudnienia.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR 7

w Łodzi, Kilińskiego Nr 228

zatrudnią natychmiast:

- 1) TKACZY wykwalifikowanych
- 2) 10 PRZĄDEK wykwalifikowanych
- 3) 2 ŚLUSARZY
- 4) UCZNIÓW do nauki na TKACZY powyżej lat 18
- 5) KALKULATORA

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

2174

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2

w Łodzi, przy ul. Legionów 21

zatrudni:

- 1) INŻYNIERA MECHANIKA
- 2) INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
- 3) TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
- 4) ŚLUSARZY MECHANIKÓW
- 5) HYDRAULIKÓW
- 6) MURARZY, CIEŚLI I ZBROJARZY

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny, ul. Legionów 21 w godzinach 10 — 13-jej.

Uposażenie wg. obowiązującej Umowy Zbiorowej w przemyśle budowlanym.

2171-4

Śladem naszych artykułów

Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

W odpowiedzi na zamieszczony w naszym piśmie artykuł pt.: „Obfity wybór futer w sklepie Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego” otrzymaliśmy „wyjaśnienie” od zainteresowanej Centrali. W artykule naszym zwróciliśmy uwagę na fakt, że często mniejsze i większe skóry futrzane bywają w tej samej cenie. Skierowaliśmy więc pod adresem Centrali zapy-

lanie, dlaczego tak się dzieje?

„O cenie skóry decyduje jej gatunek i powierzchnia użytkowa, a nie tylko wielkość, a przy ustalaniu ceny brane są pod uwagę oba te elementy” — czytamy w wyjaśnieniu.

Tymczasem stwierdziliśmy naocznie, że stempel na opisywanych skórkach, tak zwanych bobrów błotnych, opiewał na ten sam gatunek — nie mogło więc być mowy o tym, że skórka większa jest w gorszym gatunku, niż skórka mniejsza.

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak raz jeszcze wysunąć pod adresem Centrali zapytanie, dlaczego tak się dzieje i oczekiwać rzeczowego wyjaśnienia, a przede wszystkim zmiany przy ustalaniu cen skórek futrzanych. Chcielibyśmy, aby naprawę tak, jak czytamy w wyjaśnieniu — „wydział futrzarsko-białoskórniczy

z drobiazgową starannością ustalał ceny błomów futrzanych i skórek futerkowych, stosownie do ich klasyfikacji gatunkowej”. (m.)

Nowy sklep detaliczny „Motozbytu”

Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia nowej placówki „Motozbytu” — sklepu detalicznego Nr 33, przy ul. Piotrkowskiej 15. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Dyrekcji Naczelnej z Warszawy, Dyrekcji Łódzkiej oraz licznie zaproszeni goście.

Dyrektor Ekspozytury Rejonowej w Łodzi ob. Bialek w swym przemówieniu podkreślił, że nowa ta placówka przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszego zaopatrzenia świata pracy i instytucji państwowych w rowery, motocykle itp.

W sklepie detalicznym „Motozbytu” Nr 33 przy ul. Piotrkowskiej 15 są trzy działy: rowerowy (rowery na raty) — motocyklowy, ogumienia i akcesoriów samochodowych oraz dział części samochodowych i motocyklowych. Działy te zostaną oficjalnie zaopatrzone.

SW

Zebranie pielęgniarek

Zarząd Sekcji Pielęgniarek Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia zawiadamia, że zebranie pielęgniarek odbędzie się dn. 17. 11. 1949 roku o godzinie 18 — ul. Jaracza 19.

Odpowiedzi Redakcji

ZPPR-owcy z Farbiarni ZPPW Nr 6. Poruszona w Waszym liście sprawa, została przekazana waszej Organizacji Podstawowej.

„Aktivistka”. Uwagi Wasze są bardzo słuszne. Do sprawy tej w najbliższym czasie powrócimy na łamach naszego pisma.

Diżurny aptek

Dzisiejszej nocy diżurują następujące apteki: Piotrkowska 193 — Lipiec, Legiewnicza 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindembaum, Piotrkowska 25 — Steckel.

Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka

poszukują:

- 1) inżyniera lub technika na stanowisko kierownika Wydz. Inwestycji,
- 2) księgowych,
- 3) kalkulatorów Kosztów Własnych,
- 4) sekretarke - stenotypistkę, mogącą samodzielnie prowadzić Sekretariat i Wydział Ogólny.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem składać do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 219.

2181-g

Ogłoszenia drobne

WARSZAWSKIE Zakłady Budowy Urządzeń Przemysł. Zakład Nr 3, Łódź, Przedzalaniana 33 zatrudnia referenta materiałowego, kalkulatora warszawskiego, ślusarzy i tokarzy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

2141

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO NR 1

Łódź, Kilińskiego 102, tel. 203-64

zatrudnia od zaraz:

- 1) Inżyniera lub technika-elektryka z praktyką na stanowisko kierownika Energetyki i Ruchu
- 2) Majstra-przedzalnika na samoprzężnice wózkowe na przedziałnie wózkowe
- 3) 20 tkaczy na krosna pluszowe i kortowe.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

2166-k

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

Wytwórnia Nr 5 w ŁODZI ul. Limanowskiego Nr 156

Przyjmą natychmiast:

WYKALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH KALKULATORÓW DO KOSZTÓW WŁASNYCH ELEKTROMONTERÓW, MISTRZÓW ŚLUSARSKICH ŚLUSARZY I TOKARZY.

Oferty z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WÓKLIENNICZEGO Nr 1

w Żyrardowie

zatrudnią:

- 1) INŻ. CHEMIKA KOLORYSTĘ na stanowisko kierownika Wykończalni
- 2) CHEMIKA FARBIARZA na stanowisko majstra Oddziału Farbiarni

Warunki do omówienia na miejscu, oferty wraz z życiorysami należy kierować do Wydziału Personalnego, Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie.

Wieści z kraju

ROZWOJ PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO NA POMORZU W PLANIE 6-LETNIM

BYDGOSZCZ (PAP). — Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęła projekt 6-letniego planu rozwoju przemysłu ludowego i artystycznego w Toruniu.

Przewiduje się utworzenie 5 warsztatów przemysłu odzieżowego, 5 włókienniczych, 5 papierniczych, 3 skórzanych, 1 szklanych (fabryka ozdób choinkowych) itd.

60-LETNI TKACZ PRZODOWNIKIEM PRACY

Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy w Państwowej Wytwórni Tkania Technicznych w Pieszczykach, najwyższą premię pieniężną oraz tytuł przodownika pracy otrzymał 60-letni tkacz, Franciszek Skiba.

Równocześnie nagrodzono premiami pieniężnymi 24 uczestników współzawodnictwa indywidualnego oraz trzy zespoły produkcyjne.

NOWE TRAKTORY DLA DOŁNOŚLĄSKICH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

W ramach kredytów inwestycyjnych na IV kwartał br., dołnośląskie spółdzielcze ośrodki maszynowe otrzymały 87 nowych traktorów, z czego

BUDOWA KOMBINATU TUCZENIOWEGO

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie przystąpił do budowy kombinatu tuczeniowego w gospodarstwie rolnym w Kurowie, pow. szczeciński, obliczonego na tuczenie 3 tys. sztuk świń.

Zabudowania, których koszt wyniesie 112 milionów zł, są opracowane według nowoczesnych wymagań budownictwa wiejskiego, oparte na wzorach radzieckich.

Ukończenie budowy kombinatu przewiduje się na 15 stycznia 1950 r.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia III-ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 21057, 31101.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 15830, 70899, 79527.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 1872, 15885, 24803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67830, 71402, 86675, 94934.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 548, 8151, 8273, 8729, 9216, 17085, 17107, 18331, 18689, 20554, 22881, 25551, 26959, 29901, 37783, 43820, 44651, 44819, 44922, 46733, 49661, 55358, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75754, 76693, 77776, 78143, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.

RADIO

CZWARTEK 17 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika bułgarska. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) „Pielegnujemy kwiaty w mieszkaniu”. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.50 (L) „Sprawy naszego miasta”. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewany piosenki”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Utwory fortepianowe. 16.45 (L) W audycji dla dzieci „O małym krasnalu”. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 Audycja literacka dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 „Wszechcicha Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Jak pracuje Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza”. 19.15 „Na ratunek” — słuchowisko. 19.40 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 21.40 „Niziny”. 22.00 (L) Rozmowa o filmie. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Fragmenty opery „Mignon” A. Thomasa. 24.00 Zakończona audycja i tymn.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fal 30,67 metra.

Druuga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 37,4 i 1.115 metra.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29.

W. Ażaiw

Daleko od Moskwy

Każdej chwili mogło się coś zdarzyć. Techniczne warunki dopuszczają przy próbach jeden procent rozzerwanych połączeń. Jeżeli zaś tych połączeń w rurociągu są dziesiątki tysięcy, to setki mogą ulec zerwaniu! Ale nie na próżno Umara Mahomet i jego towarzysze dali słowo, że pracę swoją wykonają bez braków. — Pod ciśnieniem siedemdziesięciu atmosfer tylko dwaście połączeń popękało. Ie jednakże krwi popsuł sobie budowniczo wie z powodu tych dwunastu połączeń! W takim wypadku pompy na sygnał podany z najbliższego kontrolnego punktu, przerywały pracę, robotnicy zaczęli kopać i zastępowali uszkodzone połączenia nowymi. Tak zdarzyło się dwadzieścia razy! W dwóch punktach nastąpiło zatamowanie. Długo myśleli, żeby usunąć przyczynę — musieli nawet przeciąć rurociąg, aż wreszcie wyciągnęli... grube drewno i sноп siana w kształcie korka.

Przewodniczący Komisji Państwowej kazał puścić ropę. Pompy koncelarskie zaczęły działać i ropa z ogromnych rezerwuarów popłynęła rurociągiem... Płynęła naprzód, a za nią podążali autami członkowie komisji



WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT



Co słycać w boksie łódzkim?

Turniej o „Złote Rękawice”

otworzy bogaty w imprezy sezon naszych pięściarzy

W chwili obecnej w sporcie łódzkim daje się odczuć pewne odprężenie. Sezon letni skończył się, a rozpoczyna się tak zwany sezon zimowy, którego główną atrakcją, jeśli chodzi o Łódź, była zazwyczaj boks. Pierwszą poważniejszą imprezą o znaczeniu ogólnopolskim będzie w Łodzi turniej wagi: koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej, o tak zwane „Złote Rękawice”.

Obsada turnieju o „Złote Rękawice”

— Kogo ujrzymy w dniach 26 i 27 bm. na ringu w hali ZS „Włókniarz”?

Wagę kogucią reprezentować mają: Grzywocz (Śląsk), Kruza (Pomorze), Liedke (Poznań), Kasperczak (Dolny Śląsk) oraz jako rezerwowi: Czarniecki i Żurawski.

W wadze lekkiej łodzianin Debisz będzie musiał stoczyć pojedynek z Sadowskim (Szczecin), Piotrowskim (Pomorze) i Żurawskim (Warszawa).

W wadze średniej wystąpią: Koczyski (Warszawa), Palński (Pomorze), Sznajder (Śląsk) oraz Wilczek (Warszawa).

W wadze ciężkiej ujrzymy: Szymurę (Warszawa), Rutkowski (Szczecin), Niewadziła i Jaskółę (Łódź). Rezerwowym będzie Kosturkiewicz (Dolny Śląsk).

NASZE HOROSKOPI

Jak widzimy, najlepszą obsadą będzie się mogła poszczycić przedewszystkiem — waga kogucia. Mistrz Europy, Kasperczak, będzie miał ciężką przeprawę z Kruzą, Grzywoczem, a może i z Czarnieckim. „Złote Rękawice” chyba jednak jemu się dostaną... W wadze lekkiej stawiamy na Debisza. Nie wydaje nam się, aby łodzianinowi mogli poważnie zagrozić Sadowski, Piotrowski czy wreszcie Żurawski. Ten ostatni będzie jednak chyba najgroźniejszym jego przeciwnikiem.

„KOLKA” BĘDZIE W OPALACH

W wadze średniej możemy być świadkami największych niespodzianek.

Skład i regulamin ligi hokejowej

W związku ze zbliżającym się sezonem sportów zimowych Polski Związek Hokeja na lodzie ustalił skład Ligi PZHL i regulamin rozgrywek mistrzowskich.

Liga PZHL będzie się składać z 12 klubów. Zaliczone do niej 8 zespołów, które w ub. roku zajęły w rozgrywkach mistrzowskich miejsca od 1 do 8. Są to: „Cracovia”, „KTH”, „Legia” (Warszawa); „Górnik” (Giszowiec); „Stal” (Katowice); „Pisat” (Cieszyn); „Gwardia” (Bydgoszcz); „LKS” „Włókniarz” (Łódź).

Ponadto do Ligi wejdą dwa kluby, które zajmą dwa pierwsze miejsca w t. zw. turnieju spadkowym. Do turnieju tego dopuszczono te kluby, które w ub. roku przegrały już w I rundzie i nie dookończyły rozgrywek ligowych: „Pomorzanin” (Toruń), „Gwardia” (Kraków), „KKS” (Mysłowice), „AZS” (Poznań), „ZS” (Lublin), „Len” (Wąbrzeź), „Stal” (Siemianowice) i „Polonia” (Bytom). Turniej rozegra

ny zostanie w dn. 2-4 grudnia br. w Katowicach.

Dalsze dwa kluby, które uzupełnią skład Ligi wyłonione zostaną w turnieju drużyn A-klasowych — mistrzów poszczególnych okręgów. Turniej ten odbędzie się w dniach 9-11 grudnia w Katowicach.

Utworzona w ten sposób Liga PZHL podzielona będzie drogą losowania na dwie grupy. Rozgrywki w każdej grupie odbywać się będą na zasadzie „każdy z każdym” (mecz i rewanż). Drużyny, które w swoich grupach zajmą dwa pierwsze miejsca wezmą udział w turnieju finałowym, który rozgrywany na zasadzie każdy z każdym (bez rewanżu) wyłoni mistrza Polski na rok 1949-50. Pozostałe drużyny ustalą kolejność miejsc w Lidze w dwóch osobnych turniejach.

Po zakończeniu rozgrywek cztery ostatnie drużyny spadają do klasy A, a na ich miejsce wchodzi do Ligi PZHL — mistrz i wice mistrz Polski w klasie A.

nek. Na Koczyskiego nie możemy już dzisiaj bardzo liczyć, ale nie możemy lekceważyć jego wieloletniej rutyny, co i co tu dużo mówić, jego — „zeba” na młodszych przeciwników. W wyjątkowo dobrej formie „Kolka” może triumfować w Łodzi, ale my jesteśmy skłonni przypuszczać, że „Złote Rękawice” staną się łupem któregoś z młodszych zawodników, a mianowicie Sznajdra lub Palńskiego.

CZY SZYMURA ZAGRODZI ŁODZIANOM DROGĘ DO „ZŁOTYCH RĘKAWIC”

W wadze ciężkiej mamy dwóch łodzian, Jaskółę i Niewadziła, ale, niestety, na drodze do zdobycia „Złotych Rękawic” stanie im... Szymura, z którym jeszcze żaden z nich nie potrafił wygrać. Przypuszczamy więc, że i tym razem „Frapus” wyjdzie cało z opresji, chociaż walki może mieć ciężkie (Jaskółę, Niewadziła).

MECZ Z LUBLINEM

Przyjrzyjmy się teraz dalszemu kalendarzowi łódzkich pięściarzy. 27 bm. nasza reprezentacja walczyć będzie w Lublinie z reprezentacją tego miasta. Czwartego grudnia Związek Kowiec-Zryw walczyć będzie w Łodzi z tamtejszym Związkowcem, ósmego grudnia w Poznaniu reprezentacja naszego okręgu zmierzy się z reprezentacją Poznania, druga walczyć będzie w Olsztynie, w Olsztynie zaś w zawodach propagandowych wystąpią „Ognio” i „Bawelna”. W dniu 11 grudnia LKS Włókniarz w meczu propagandowym zmierzy się w Gierzu z tamtejszym Włókniarzem, a 18 grudnia będziemy znów świadkami zawodów propagandowych.

5 STYCZNIA GOŚCINY POZNAŃ

Poważniejszą imprezę będzie u nas oglądali w Łodzi dopiero 5 stycznia 1950 roku. W dniu tym w Łodzi rozegrany zostanie mecz między miastami Poznań — Łódź, a druga reprezentacja Łodzi walczyć będzie w tym dniu w Krakowie, lub Częstochowie z reprezentacją jednego z tych okręgów.

O puchar ZSRR „Tornado” — „Dynamo” 2:1



U góry: Rozentuzjuszowany tłum unosi na ramionach zdobywcę decydującej o zwycięstwie „Torpedy” bramki — Ponomarewa. U dołu: Ponomarew na chwile przed oddaniem decydującego strzału.

Przed meczem Węgry-Szwecja

BUDAPESZT (obst.wt.) Między państwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Szwecja, które odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w Budapeszcie, wzbudziło wielkie zainteresowanie węgierskiej opinii sportowej. Skład drużyny szwedzkiej będzie prawdopodobnie nieco inny, niż w ostatnim meczu z Irlandią. Węgry zwracają szczególną uwagę na bramkowszczelną atak Szwedów. Mecz wywoła również wielkie zainteresowanie w Szwecji. Świadczą o tym fakt, że drużyna towarzysząca będzie do Budapesztu 10 dziennikarzy sportowych. Jak wiadomo ostatnie spotkanie między obu drużynami, rozegrane na wiosnę w Sztokholmie, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Na posiedzeniu Węgierskiego Związku Piłkarskiego ustalono terminarz międzynarodowych spotkań piłkarskich.

Jutro mecz młodych talentów pięściarskich

W piątek, dnia 18 listopada br. o godzinie 19 w hali sportowej na Widzewie — ul. Armii Czerwonej 80-82 pięściarze Widzewa skrzyżują rękawice z kolegami łódzkimi.

Walka toczyć się będzie o mistrzostwo klasy B.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-08
Dział partyjny	254-25
wewn. 10	
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek sekcyjnych	219-42
Dział kultury	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	219-11
Dział fabryczny	219-19
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	172-31
Za porytkaż	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32	
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adm. Red.: Łódź, Piotrkowska 98, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 204-42.	

py. Jak tylko zatrzymają — proszę uszkodzone miejsca zabezpieczyć zasuwami.

Po czterech godzinach ropa znów popłynęła i auta ruszyły dalej.

— Czego się tak cieszysz? — spytał Karpow Umarę — Tyle ropy na próżno się wylało, a ty się cieszysz.

Ropa wylana to drobniostka, za to wiele radości — odpowiedział Umarę. Widzę, że ropa jest w twojej wiosce, to znaczy, że wkrótce będzie w Nowińsku.

Ropa dopłynęła do Nowińska siódmego dnia — czwartego listopada. Całe miasto wyszło do Adunu, aby ją przywitać. Wielotysięczny tłum zebrał się około rafinerii. Każdy chciał znaleźć się w pobliżu cysterny do której włączono odnogę rurociągu.

— Kto ma odebrać naftę? — spytał Batmanow Pisarewa i Dudina, stojących obok cysterny.

— Niech przyjmą; wy, Umara Mahomet, Ziatkow, Karpow, Tatiana Wasyleczko, Terechow i Kapiecin, robotnicy rafinerii.

W tym momencie w szerokim otworze odnogi ukazała się ropa. Wytrysnęła cienkim, żółtym strumieniem, potem zaś lunęła czarnym potokiem, lśniąca kolorami tęczy. Ponad Adunem rozległy się oklaski. Ziatkow wystąpił z tłumem, zdjął czapkę i ze szklanką w ręce zbliżył się do cysterny. Drżącą ręką podstawił ją pod strumień ropy. Naczył napelniać się. Ziatkow wytarł je czapką, ucałował i podał Pisarewemu.